

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **W. J.**,
uniewinnionego od zarzutów popełnienia czynów
zakwalifikowanych z art. 197 § 1 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 lipca 2025 r.,
skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w Zamościu
z dnia 12 listopada 2024 r., sygn. II Ka 337/23,
uchylający w części wyrok Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim
z dnia 13 lutego 2023 r., sygn. II K 39/19, i w tym zakresie
przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. skargę oddalić;
2. obciążyć oskarżonego **W. J.** kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim wyrokiem z dnia 13 lutego 2023 r., sygn. II K 39/19, m. in. uniewinnił oskarżonego **W. J.** od zarzutów popełnienia czynów z pkt. III i X, kwalifikowanych z art. 197 § 1 k.k. (pkt 3).

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej m. in. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył m. in. co do winy w zakresie czynów z pkt. III i X — na niekorzyść oskarżonego W. J. Zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na oparciu ustaleń faktycznych co do ww. czynów opisanych w pkt. III i X na nienależytej analizie poszczególnych, wymienionych dowodów, dowolnej i jednostronnej ich ocenie bez uwzględnienia wskazań prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy, a także uznaniu, że w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości co do wyczerpania przez oskarżonego ustawowych znamion czynu z art. 197 § 1 k.k., w sytuacji gdy wątpliwości te wynikały jedynie z pominięcia okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym ustaleniu, że zachowanie W. J. opisane w pkt. III i X orzeczenia nie wyczerpało znamion czynów z art. 197 § 1 k.k. i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia co do czynów z pkt. III i X, a następnie przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 12 listopada 2024 r., sygn. II Ka 337/23, m. in. uchylił orzeczenie sądu *a quo* co do czynu z punktu X i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Janowie Lubelskim (*pkt I*) zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (*pkt III*).

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca oskarżonego W. J. (*I*) zaskarżył orzeczenie Sądu *ad quem* w części, tj. pkt I wyroku (całość rozstrzygnięcia kasatoryjnego) na korzyść oskarżonego i (*II*) zarzucił mu rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k., poprzez (a) uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku w pkt. X i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji — przy przyjęciu, że wobec oskarżonego powinien zostać wydany wyrok skazujący — w oparciu o regułę *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. — w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji, po dokonanej

ponownej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego - jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia w pkt. 5.3.2. - wskazał na celowość przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego, a w tym dalszego postępowania dowodowego - przy czym jednocześnie Sąd drugiej instancji nie podjął działań celem uzupełnienia postępowania dowodowego w tej części, np. poprzez ponowne odebranie wyjaśnień od oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu wobec B. P., co wykluczało możliwość zastosowania przepisu art. 454 § 1 k.p.k., ale dawało możliwość ewentualnego uchylenia w oparciu o inną przesłankę oraz (b) bezzasadne uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku w pkt. X i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji —w oparciu o regułę *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. — podczas gdy brak było tutaj jednoznacznych i nie budzących wątpliwości podstaw do stwierdzenia, że zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonej części wyroku sądu odwoławczego i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zamościu jako sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonego W. J. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym skarga nie może być zatem traktowana — co należy silnie zaakcentować — jako procesowy surogat zwyczajnego środka odwoławczego czy też stanowić wehikuł procesowego wykorzystywanego jako platforma dla podnoszenia innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Nie służy ona bowiem ponownej weryfikacji zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym czy sanowaniu innych uchybień, których ewentualnie miał się dopuścić sąd odwoławczy. Jak

trafnie podnosi się w orzecznictwie „Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów Rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r. sygn. V KS 19/20, SIP «Lex» nr 3127136). W innym judykacie najwyższy organ władzy sądowniczej uznał, że cyt.: „postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2019 r. sygn. II KS 8/19, SIP «Lex» nr 2683385).

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały sprecyzowane w treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest zatem orzeczenie kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji wyłącznie poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k. i badanie, czy mimo tego, że

warunki te się nie zmaterializowały i w konsekwencji brak było podstaw do orzekania kasatoryjnego, to sąd *ad quem* wadliwie wydał tego typu orzeczenie. Poddając analizie zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego z tej perspektywy Sąd Najwyższy nie przeprowadza jednak kontroli o charakterze apelacyjnym, to znaczy nie bada ponownie zasadności sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutów ani też nie kontroluje orzeczenia sądu drugiej instancji pod kątem istnienia ewentualnych innych uchybień o charakterze apelacyjnym, lecz weryfikuje, czy w istocie doszło do zmaterializowania się — oraz wyartykułowania tego przez sąd przeprowadzający kontrolę apelacyjną — przesłanek prawnych uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego, taksatywnie wymienionych w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k.

Przenosząc powyższe uwagi na układ procesowy niniejszej sprawy należy powiedzieć, co następuje.

Niezasadny jest zarzut oznaczony jako pkt II.a skargi na wyrok sądu odwoławczego, w którym autor skargi wskazuje na to, że instancja odwoławcza "wskazała na celowość przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego, a w tym dalszego postępowania dowodowego". Jak można się domyślać z konstrukcji tego zarzutu i przytoczonych w nim okoliczności, obrońcy chodzi zapewne o to, że wbrew dyspozycji przepisu art. 437 k.p.k. sąd odwoławczy-Sąd Okręgowy w Zamościu w sytuacji, w której nie tylko było dopuszczalne, ale — w opinii autora skargi — wręcz konieczne przeprowadzenie dalszych czynności dowodowych (w skardze podnosi się, że "sąd II instancji nie podjął działań celem uzupełnienia postępowania dowodowego w tej części, np. poprzez ponownego odebranie wyjaśnień od oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu wobec B. P. [...]") wydał orzeczenie kasatoryjne i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi pierwszej instancji, gdy tymczasem zarówno konieczne, jak i możliwe było przeprowadzenie przed sądem odwoławczym uzupełniającego postępowania dowodowego ("odebranie wyjaśnień od oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu wobec B. P.").

Zarzut ten zasadza się na błędnej wykładni przepisów procesowych normujących dopuszczalność wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego. Ustawa postępowania karnego stanowi bowiem, że uchylenie

wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania dopuszczalne jest w sytuacji, w której konieczne byłoby przeprowadzenie "na nowo przewodu [sądowego] w całości" (art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.). Tymczasem w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o uchyleniu wyroku Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim z dnia 13 lutego 2023 r., sygn. II K 39/19, w zakresie pkt. X-go aktu oskarżenia, Sąd Okręgowy w Zamościu nie wskazuje wcale na potrzebę przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości, lecz na konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo, co jest konieczną konsekwencją wydania orzeczenia kasatoryjnego, którego podstawą był — *in concreto* — przepis art. 454 k.p.k. W sytuacji, w której sąd odwoławczy doszedł do odmiennych wniosków w zakresie skazania oskarżonego W. J. (tj. po przeprowadzeniu własnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że oskarżonego należałoby uznać winnym czynu zarzucanego mu w pkt. X aktu oskarżenia) i w której sprawa podsądnego w tym zakresie wraca do etapu postępowania pierwszoinstancyjnego wobec niemożności wydania orzeczenia o wektorze diametralnie odmiennym niż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji (uniewinnienie/skazanie), jest rzeczą oczywistą, że w postępowaniu przed instancją merytoryczną konieczne będzie przeprowadzenie czynności związanych z ujawnieniem materiału dowodowego przeprowadzonego do tej pory przed Sądem Rejonowym w Janowie Lubelskim. Wzmianki zaś dotyczącej odebrania wyjaśnień od oskarżonego nie można ani rozumieć, ani interpretować jako wskazania sądu *ad quem* na konieczność uzupełnienia przewodu sądowego o ten dowód w toku postępowania przed sądzie orzekającym *in merito* (bez którego to dowodu nie byłoby możliwe dokonanie należytych ustaleń w płaszczyźnie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. X-tym aktu oskarżenia), lecz wyłącznie jako zasygnalizowanie istnienia stosownego uprawnienia procesowego po stronie oskarżonego, z którego to uprawnienia oskarżony może, ale nie musi skorzystać w ponownie prowadzonym postępowaniu przed organem pierwszej instancji ("[...] przesłuchać oskarżonego, o ile skorzysta z uprawnienia z art. 175 § 1 k.p.k. ..."). Sąd odwoławczy doszedł bowiem do przekonania o winie oskarżonego W. J. na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego do momentu wyrokowania w instancji odwoławczej, postulowanie zaś przez obrońcę "ponownego odebrania wyjaśnień od oskarżonego

w zakresie czynu zarzucanego mu wobec B. P." jest pozbawione racjonalnych jakichkolwiek przesłanek. Godzi się však przypomnieć, że w toku całego postępowania karnego (do etapu postępowania przed sądem pierwszej instancji włącznie) oskarżony konsekwentnie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do odmowy składania wyjaśnień: w trakcie czynności procesowych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony W. J. nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i odmawiał składania wyjaśnień (k. 34v i 408), analogicznie w toku postępowania jurysdykcyjnego przed Sądem Rejonowym w Janowie Lubelskim (przesłuchanie w toku rozprawy z dnia 6 marca 2019 r. - k. 707v oraz w trakcie rozprawy z dnia 18 lutego 2021 r. - k. 1464v). Dopiero na rozprawie odwoławczej przed Sądem Okręgowym w Zamościu w dniu 29 października 2024 r. (k. 1866v) oskarżony zdecydował się — po przypomnieniu mu przez sąd odwoławczy treści art. 175 § 1 k.p.k. — na złożenie (w bardzo ograniczonym zakresie) wyjaśnień; depozycje te nie dotyczyły jednak czynu, którym pokrzywdzona została B. P. Ta okoliczność oceniana na tle poprzednio prezentowanej postawy procesowej oskarżonego (konsekwentne korzystanie z prawa do milczenia) nie daje podstaw do przyjmowania, że oskarżony miałby wolę przełamania milczenia odnośnie czynu z pkt. X-go aktu oskarżenia.

Jeśli chodzi o zarzut oznaczony jako pkt. II.b skargi na wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu wniesionej przez obrońcę W. J., to także i ten zarzut okazał się całkowicie pozbawiony podstaw. Nie ma bowiem racji autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim z dnia 13 lutego 2023 r. było "bezzasadne [...] podczas gdy brak było tutaj jednoznacznych i nie budzących wątpliwości podstaw do stwierdzenia, że zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego".

Wbrew temu co podnosi się w skardze na wyrok sądu odwoławczego, orzeczenie kasatoryjne Sądu Okręgowego w Zamościu w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. X aktu oskarżenia zostało oparte na wszechstronnej i drobiazgowej analizie dowodów dotyczących tego czynu, przede wszystkim zaś treść relacji procesowych składanych przez pokrzywdzoną B. P. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego (zeznania pokrzywdzonej złożone przed Żandarmerią Wojskową - k. 54v-55), jak i na etapie postępowania

jurysdykcyjnego przed Sądem Rejonowym w Janowie Lubelskim (zeznania składane w toku rozprawy z dnia 6 marca 2019 r. - k. 708-708v; zeznania składane na forum posiedzeń przeprowadzonych w trybie art. 185c § 2 k.p.k. w dniu 3 czerwca 2019 r. - k. 1270-1271 oraz 27 lutego 2020 r. - k. 1392-1393).

Po dokonaniu detalicznej analizy tych depozycji świadka i występujących pomiędzy nimi różnic w zakresie relacjonowania kontaktów z oskarżonych sąd odwoławczy w świetle ustaleń biegłej psycholog (*Opinia sądowo-psychologiczna dla II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim w sprawie II Kp 69/19 dot. B. P.; k. 1275-1278; Opinia sądowo-psychologiczna dla II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim w sprawie II K 22/20 dot. B. P. - k. 1408*) doszedł do wniosku, że zapatrywania sądu *meriti* odnośnie depozycji pokrzywdzonej i braku spójności pomiędzy kolejnymi zeznaniami są wadliwe i nie mają takiego charakteru, jaki im przypisał Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim orzekając w przedmiocie zarzutu z pkt. X-go aktu oskarżenia, w szczególności zaś nie sposób podzielić oceny instancji orzekającej merytorycznie, że późniejsze zeznania B. P. "polegające na próbie przedstawienia przez nią incydentu z oskarżonym jako przestępstwa zgwałcenia [są] niejasn[e], niezdecydowan[e] i pełn[e] niedomówień" (s. 33 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim). Sąd Okręgowy w Zamościu wyjaśnił, dlaczego w jego opinii rozbieżności i stopniowa ewolucja zeznań B. P. oraz nie wskazanie w pierwszych zeznaniach składanych w sprawie na fakt zgwałcenia nie mają tego znaczenia, które zostało im przypisane przez sąd pierwszej instancji. Wskazała instancja odwoławcza na to, że pokrzywdzoną powodował strach, poczucie winy i wstydu (co zostało zresztą udokumentowane w opinii przez biegłą-psychologa klinicznego i na co powołuje się Sąd Okręgowy w Zamościu obszernie w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2024 r.), co w efekcie doprowadziło do tego, że sąd odwoławczy przy ocenie ewolucji zeznań pokrzywdzonej składanych w toku postępowania przyjął istnienie "bardzo siln[ej] kontrstymulacj[i] [pokrzywdzonej] do ujawniania okoliczności wskazanego obcowania płciowego", zaś to "właśnie [...] doświadczenia – wstydu i lęku – były [...] przyczynami dla których pierwotnie nie ujawniała [okoliczności obcowania płciowego z oskarżonym - *przyp. SM*] ani pozaprocusowo, ani też przesłuchiwana w charakterze świadka /k. 54 Verte – 55/",

co finalnie doprowadziło sąd *ad quem* do uznania, że "reakcje pokrzywdzonej na obcowanie płciowe z oskarżonym odpowiadały typowemu modelowi reakcji ofiary zgwałcenia, a przez to – tłumaczyły w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego zmiany jej zeznań w toku tego postępowania – od pierwotnego nie ujawnienia zgwałcenia aż do przedstawienia jego okoliczności" (s. 64 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 12 listopada 2024 r., sygn. II Ka 337/23).

Instancja odwoławcza miała przy tym w toku analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w polu widzenia także inne okoliczności (i dokonała oceny tychże okoliczności), takie, jak — między innymi — brak obrażeń pokrzywdzonej (w związku z tym, że zdarzenie będące przedmiotem postępowania miało miejsce w samochodzie oskarżonego) czy treść korespondencji smsowej, prowadzonej pomiędzy oskarżonym a siostrą pokrzywdzonej N. P. (materiał znajdujący się w *Kopercie zawierającej wydruk zrzutów ekranu + print screenów z tel. pokrz. i tel. świadków - k. 142*). Sumując należało stwierdzić, że przekonanie instancji odwoławczej o konieczności wydania orzeczenia skazującego oskarżonego W. J. za czyn zarzucony mu w pkt. X-tym aktu oskarżenia było oparte na rzetelnej, precyzyjnej i wszechstronnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (uwzględniającej dyrektywę skodyfikowaną w art. 7 k.p.k.) i uzasadniało wydanie orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi orzekającemu *in merito* – Sądowi Rejonowemu w Janowie Lubelskim.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Zamościu wniesioną przez obrońcę oskarżonego W. J. należało więc w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego obciążyć oskarżonego.

[J.I.]

